

Krzysztof Pierścieniecki
Wydział Dziennikarstwa UW

To co zawsze masz przy sobie

Minęło około 50 lat od czasów gdy każdy z nas w kieszeni miał Smartphone, portfel i klucze do domu. Ten okres już chyba bezpowrotnie minął. Dzisiaj, każdy z nas ma tylko jedno urządzenie przy sobie. Ludzie głowią się jak to nazwać, ponieważ robi już wszystko.

Z takim urządzeniem nigdy się nie rozstajemy, ponieważ jest zintegrowane z nami, na soczewce lepszego oka jest wszczepiony mini-wyświetlacz, z którego mamy dostęp do większości funkcji. Drugą część urządzenia nosimy w kieszeni. A więc, wstając rano wystarczy kilka ruchów okiem a woda na kawę już nam się gotuje, światła w domu do kuchni są pozapalane a jeśli posiadamy swój własny środek transportu to już zaczyna ustawiać wewnątrz jego optymalną temperaturę. Nagle ktoś dzwoni, to twój szef, nie trzeba biegać i szukać „telefonu” jeden ruch okiem i już odebrane. Na razie wygląda to trochę dziwnie, ponieważ Ty słyszysz co mówi twój szef, ale jeżeli by stał ktoś obok Ciebie to nie słyszy nic, jednak słyszy co Ty mówisz, więc można jeszcze wyjść na chorego psychicznie. Ponadto jeśli szef dzwoni akurat z wideorozmową, a my nadal jesteśmy w piżamie, to w urządzeniu można wygenerować wcześniej zapisany obraz Ciebie w dogodnych warunkach. Po rozmowie idziemy wypić kawę, zjeść śniadanie, W tych kwestiach mało się zmieniło, człowiek musi się żywić.

Po wyjściu z domu, musimy się zastanowić jak jechać do pracy, najszybszym sposobem jest teleport, jednak jest jeszcze mało stacji do teleportu. Działają na podobnej zasadzie jak te w „Star Treku”, Tyle że ustalają lokalizację z naszego urządzenia. Drugą najszybszą metodą jest powietrzna taksówka. Znowu kilka ruchów oka i taksówka już czeka na nas kilkaset metrów wyżej, parę sekund i zostajemy wciągnięci promieniem na pokład. Tak samo z niej wysiadamy. Płatności dokonuje za nas urządzenie, nie ma już wogóle gotówki w obiegu, idąc do sklepu bierzemy rzeczy, nasze oko widzi co bierzemy i to zlicza. Później po prostu wychodzimy ze sklepu w wszystko jest już zapłacone, żadnych kolejek.

Najlepszą rzeczą jest to, że nie trzeba ładować baterii. To co jest w naszym oku jest zasilane z naszego ciała, a to co w kieszeni co prawda ma baterie, ale ładuje się ona w każdej możliwej okazji, ładowanie nie jest już indukcyjne tylko bezprzewodowe i jest wszędzie. Z tej kieszeni możemy zrobić o wiele więcej niż z oka, między innymi możemy teleportować małe przedmioty czy jednym kliknięciem wyłączyć wszystko i iść się spotkać z drugim człowiekiem, bo to przecież i tak jest najważniejsze.